A

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) — Piątek, 13 czerwca — Nr 141 (2330)

Domagamy się uwolnienia Jacques Duclos i André Stila!

Potężne strajki we Francji

są wyrazem protestu

przeciwko faszystowskim metodom rządu Pinay'a

AKCJA PROTESTACYJNA NARODU FRANCUSKIEGO PRZECIWKO REAKCYJNYM METODOM RZĄDU PINAY'A I UWIĘZIENIU JACQUES DUCLOS TRWA NADAL Z NIESŁABNĄCĄ SIŁĄ. JAK PODAJE „L'HUMANITE", NA TERENIE CAŁEJ FRANCJI ODBYWAJĄ SIĘ POTĘŻNE DEMONSTRACJE PROTESTACYJNE I STRAJKI ROBOTNIKÓW.

W Grenoble wybuchł strajk metalowców. Delegacje rad zakładowych wszystkich fabryk udały się do prefektury, składając rezolucję protestacyjną. W fabryce „Usinor" w St. Leger zastrajkowało 2.600 robotników. W Brive odbył się dwugodzinny strajk robotników budowlanych, którzy zorganizowali masówkę pod hasłem uwolnienia Jacques Duclos. 2.000 robotników zapory wodnej w Donzere-Mondragon postanowiło rozpocząć strajk nieograniczony, żądając uwolnienia Duclos i Stila i protestując przeciwko prześladowaniu organizacji demokratycznych.

Niemal cała załoga fabryki „Fives-Lille" wzięła udział w demonstracji protestacyjnej pod hasłem zwolnienia Duclos i postanowiła proklamować strajk.

Chłopi okręgu Mouscardes zwołali zebranie, na którym uchwalono rezolucję protestującą przeciwko hitlerowskim metodom rządu Pinay'a i aresztowaniu patriotów francuskich. Rada miejska miasta Grassac (departament Charente) z merem na czele uchwaliła odezwę, stwierdzającą m. in.: „My, mieszkańcy Grassac

♠ c.d. str. 2

Chłopi zwiedzają spółdzielnie produkcyjne



Dnia 7 czerwca br. 50-osobowa wycieczka mało i średniorolnych chłopów z województwa warszawskiego zwiedziła Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Racicach w powiecie inowrocławskim. Chłopi zapoznali się ze sposobami zespołowej gospodarki oraz z życiem i dorobkiem spółdzielców.

Na zdjęciu: Mało i średniorolni chłopi z woj. warszawskiego zwiedzają park maszyn i narzędzi rolniczych w spółdzielni w Racicach.
(Foto - CAF).

Dla uczczenia Zlotu młodzi robotnicy wprowadzają nowe metody pracy

Młodzież całego kraju wzmaga szlachetną rywalizację o prawo uczestniczenia w Zlocie. W wielu zakładach młodzież wprowadza lub upowszechnia przodujące radzieckie metody pracy: inż. Kowalowa, Żandarowej i inne.

METODĄ INŻ. KOWALOWA PRZESZKOLIMY BRYGADY W PRZĘDZALNI

Młodzi robotnicy szczecińskich zakładów włókien sztucznych w Żydowcach postanowili przeszkolić metodą inż. Kowalowa wszystkie brygady w przędzalni. Szkolenie to w krótkim czasie dało dobre wyniki. Już obecnie przędzalnia nie tylko produkuje więcej, lecz daje również więcej jedwabiu pierwszego gatunku.

W tkalni Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego do współzawodnictwa o podniesienie ilości i jakości produkcji przystąpiły 44 młodzieżowe brygady.

PRZEJADĄ NA PAROWOZIE TYSIĄCE KILOMETRÓW BEZ REMONTU

Wśród młodych robotników, pracujących na kolejach, szeroko rozwinęło się współzawodnictwo o przejechanie na parowozie jak najwięcej kilometrów bez remontu oraz o bezawaryjne przetaczanie wagonów. W parowozowni PKP Dębica członkowie ZMP: Birkowski, Nowak i Sikora utworzyli brygadę obsługi parowozu, postanawiając przejechać na nim 100 tys. kilometrów bez remontu.

W PKP Żurawicy inicjator współzawodnictwa o bezawaryjne przetaczanie wagonów — Eugeniusz Gocko pociągnął swoim przykładem wielu innych pracowników, a wśród nich Szpunara, Raba, Andraka i Przewłuckiego.

Proces w Nicei

W Nicei rozpoczął się proces 10 uczestników demonstracji przeciwko przybyciu do Francji kata narodu koreańskiego, gen. Ridgway'a. Gmach sądowy został otoczony kordonami policji. Świadkami oskarżenia są wyłącznie policjanci.

Wiec w Berlinie w 10 rocznicę mordu w Lidicach

W dniu 10 bm. w związku z dziesiątą rocznicą wymordowania przez hitlerowców ludności czechosłowackiej wsi Lidice, w Berlinie odbył się wielki wiec pod hasłem walki w obronie pokoju, przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu", zawartemu przez imperialistów zachodnich z Adenauerem.

Na wiecu przemawiali: szef czechosłowackiej misji dyplomatycznej przy rządzie Niemieckiej Republiki Demokratycznej ambasador Hrel, wiceprzewodniczący berlińskiego komitetu frontu narodowego Niemiec Demokratycznych — Frankenberg, wdowa po zamordowanym przez gestapo niemieckim bojowniku antyfaszystowskim Gertruda Beutel oraz przedstawiciel berlińskiej organizacji Związku b. Ofiar Faszyzmu — Walter Bartel.

Szybownicy polscy biją rekordy krajowe

Ciężkie warunki atmosferyczne uniemożliwiły ściągnięcie szybowców z Masłowa, tak że w środę 11 bm. dalsza konkurencja nie odbyła się.

We wtorek 10 bm. rozegrano czwartą konkurencję zawodów — drugi przelot szybkościowo-docelowy Kobylnica—Masłów pod Kielcami. Lot ten przyniósł szybownikom polskim dalsze sukcesy — szybkość 85,8 km godz., co jest nowym rekordem Polski w tej konkurencji.

Drugi rekord ustanowiła w konkurencji kobiet Zajączkowska, osiągając szybkość 73,7 km/godz.

Sukces Zajączkowskiej jest tym większy, że przelot ten przyniósł jej brakujący warunek do złotej odznaki szybowcowej i diament, tak że Zajączkowska jest obecnie trzecią w Polsce pilotką posiadającą złotą odznakę szybowcową z jednym diamentem.

Warunki i diament do złotej odznaki uzyskali również: Czmielówna, Nowik, Rusek, Manke, Lucyna Wlazło uzyskała diament.

Wojnar zwyciężając w tej konkurencji umocnił swoją pozycję w punktacji ogólnej, która przedstawia się następująco: 1. Wojnar — 30.266, 2. Popiel — 28.629,2, 3. Śliwak 28.211,0, 4. Bitner — 27,799,8, 5. Rusek — 27.759,0.

*

Piloci szybowcowi, którzy nie biorą udziału w IX krajowych zawodach szybowcowych, idąc za przykładem swych kolegów zgrupowanych w Kobylnicy osiągają również doskonałe wyniki.

Pilotka Szemplińska z Warszawskiego Aeroklubu LL dokonała na 2-miejscowym szybowcu przelotu docelowo — powrotnego Warszawa—Siedlce — Warszawa — 160 km.

Wynik osiągnięty przez Szemplińską wypełni puste miejsce w tabeli rekordów krajowych i międzynarodowych w kategorii szybowców 2-miejscowych w konkurencji kobiet.

Dwa pociągi ludowa armia Vietnamu wysadziła w powietrze

Według doniesień tutejszej prasy, oddziały vietnamskiej armii ludowej zaatakowały francuski konwój wojskowy w odległości 50 km na wschód od Saigonu. Konwój składał się z pięciu pociągów, w tym dwóch pancernych. Po wysadzeniu w powietrze dwóch pociągów za pomocą min wojska vietnamskie ruszyły do ataku. Francuskie wojska ekspedycyjne straciły kilkadziesiąt osób w zabitych i rannych.

Chłopi zwiedzili Dychów i Szczaniec

Wycieczka chłopów z woj. kieleckiego po zwiedzeniu zakładów pracy i zabytków w Zielonej Górze wyjechała do spółdzielni produkcyjnych i zakładów pracy Ziemi Lubuskiej. Jedna z grup zwiedziła największą w Polsce elektrownię w Dychowie i spółdzielnię produkcyjną w Szczańcu.

Siłownia wodna w Dychowie — wspólne dzieło polskiego i radzieckiego robotnika i inżyniera, symbol przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego wywarła na zwiedzających nie zatarte wrażenie.

Chłopi, niezwykle serdecznie przyjmowani przez robotników, zapoznali się z całym procesem przetwarzania siły wodnej w energię elektryczną. Największy podziw zwiedzających wywołało całkowite zautomatyzowanie elektrowni i gigantyczna turbina, uruchamiana przez pociśnięcie guzika. Z Dychowa chłopi autobusem udali się do spółdzielni produkcyjnej Szczaniec.

OBRADY SESJI BIURA ŚFZZ

Masy pracujące świata wzmogą walkę o pokój, chleb i wolność

W środę na sesji biura komitetu wykonawczego Światowej Federacji Zw. Zawodowych trwała dyskusja nad referatem Louis Saillant.

Przedstawiciel konfederacji pracy Ameryki Łacińskiej Morera oświadczył, że w krajach południowo-amerykańskich odbyły się ostatnio masowe demonstracje i strajki. Strajkujący domagają się poprawy warunków bytu i zapewnienia swobód demokratycznych. Tak np. w Wenezueli odbył się strajk robotników przemysłu elektrotechnicznego, który dzięki jedności działania zakończył się zwycięstwem. W Meksyku postępowe związki zawodowe wzięły czynny udział w organizowaniu potężnej manifestacji pierwszomajowej. Związki te utworzyły w zakładach przemysłowych komitety jedności działania, walczące o interesy robotników.

Delegat Kamerunu Ngom nakreślił straszliwy obraz nędzy, głodu i bezprawia, jakie panują w Afryce.

Delegat Czechosłowacji Zupka oświadczył, że należy udzielić jak największego poparcia walce narodu niemieckiego przeciwko wojennemu „układowi ogólnemu".

Przemówienie końcowe wygłosił Louis Saillant, podkreślając, że w dyskusji wysunięto wiele wniosków, mających na celu podniesienie na jeszcze wyższy poziom zdolności bojowej organizacji związkowych i ŚFZZ w walce o pokój, o poprawę warunków bytu i swobód demokratycznych. Zastosujemy wszelkie środki — oświadczył Saillant — by propozycje te wprowadzić w życie. Mówca wezwał do wzmocnienia jedności mas pracujących i do bezwzględnego demaskowania zdradzieckiej roli przywódców żółtych związków zawodowych.

Następnie sekretarz ŚFZZ Grassi omówił działalność międzynarodowych zrzeszeń produkcyjnych.

Obrady sesji trwają.

Strajk studentów 13 uczelni japońskich

Agencja TASS donosi z Tokio, że wybuchł tam strajk studentów protestujących przeciwko projektowi ustawy o „działalności wywrotowej". Według wstępnych danych, w strajku wzięli udział studenci 13 wyższych uczelni. W wielu uczelniach odbyły się wiece i demonstracje studentów. Na uniwersytecie w Vaseda odbył się wbrew zakazowi władz 3-tysięczny wiec, na którym byli również obecni studenci z innych wyższych uczelni.

Masakra bezbronnych jeńców na wyspie Kożedo to hańba — stwierdza opinia świata

Dokerzy angielscy wystosowali na ręce labourzystowskiego członka parlamentu Jonesa list, w którym protestują przeciwko krwawej masakrze jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

Na wiecu w jednej z dzielnic Londynu dnia 10 bm. uchwalono rezolucję wyrażającą głębokie zaniepokojenie z powodu barbarzyńskiego traktowania jeńców wojennych przez Amerykanów. Odpis rezolucji przesłano do premiera.

*

Dziennik „De Waarheid" donosi, że do krwawej rozprawy z jeńcami wojennymi na wyspie Kożedo dowództwo amerykańskie wciągnęło również batalion holenderski. Gen. Boatner wykorzystuje Holendrów jako oddział szturmowy w walce przeciwko bezbronnym jeńcom. Jest to — podkreśla dziennik — hańbą dla narodu holenderskiego.

*

Prasa kanadyjska o rozmaitych kierunkach politycznych daje wyraz oburzeniu z powodu postępowania agresorów amerykańskich wobec jeńców na wyspie Kożedo. Nawet dziennik prawicowy „Journal" w artykule pt. „Powinniśmy wstydzić się Kożedo" potępia komendę tamtejszych obozów jenieckich za „kierowanie obozami za pomocą miotaczy ognia". Dziennik podkreśla jednocześnie mężną postawę jeńców wojennych.

Przyznając, że wojska północnokoreańskie są „oddane całą duszą swej ojczyźnie" dziennik pisze na zakończenie: „Czas już abyśmy zrozumieli, że na wschodzie nie wygrywamy, lecz przegrywamy".

5 patriotów skazano w Tunisie na śmierć

Sąd w Tunisie skazał na karę śmierci 5 patriotów. Nowa zbrodnia kolonizatorów francuskich wywołała falę protestów ludu francuskiego. Dziennik „L'Humanite" wzywa do wzmożenia we Francji szerokiego ruchu solidarności narodu francuskiego z patriotami tuniskimi w ich walce o wolność i niezawisłość.

STAN POGODY

W północno-zachodniej części kraju zachmurzenie na ogół duże i miejscami niewielkie opady. Temperatura, od 14 st. do 18 st. Wiatry słabe lub umiarkowane przeważnie z kierunków wschodnich.

Sierżant Chase potępia w liście bandyckie metody postępowania armii amerykańskiej

Prasa nowojorska donosi, że sierżant amerykański Dean Chase, znajdujący się w Korei, wystosował list do gen. Clarka w sprawie ostatniej masakry bezbronnych jeńców wojennych na wyspie Kożedo.

Sierżant Chase potępił bandyckie metody traktowania jeńców wojennych i stwierdził, że postępowanie armii amerykańskiej wobec jeńców jest odrażające i wstrętne.

Amerykańska prokuratura wojskowa wszczęła dochodzenia karne przeciwko sierżantowi Chase.

5 samolotów USA zestrzelono na Korei

Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie, ogłoszonym w Phenianie 11 bm. podaje, że we wtorek 10 bm. oddziały armii ludowej i ochotników chińskich odparły na wszystkich odcinkach frontu zaciekłe ataki nieprzyjacielskie zadając nieprzyjacielowi duże straty w ludziach i sprzęcie.

W środę 11 bm. artyleria przeciwlotnicza armii ludowej i oddziały strzelców-niszczycieli zestrzeliły 5 samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w barbarzyńskim bombardowaniu i ostrzeliwaniu z broni pokładowej spokojnych miast i osiedli koreańskich.

Szpiedzy amerykańscy w NRD przed sądem

W Lipsku zakończył się proces dwóch agentów wywiadu amerykańskiego — Alfreda Manna i Ulricha Zimma. Oskarżonym udowodniono działalność dywersyjną na rzecz jednej z zachodnio-berlińskich organizacji dywersyjno-szpiegowskich. Oskarżonym polecono dokonywanie na terytorium NRD aktów sabotażu oraz dostarczania nazwisk działaczy postępowych NRD, których nazwiska wywiad amerykański wciągnął na swoją „czarną listę".

Obaj oskarżeni przyznali się do winy. Zostali oni skazani na karę po 8 lat więzienia.

Prowokacyjna rewizja w siedzibie Związku Kobiet Francuskich w Paryżu

Jak donosi „L'Humanite" we wtorek po południu policja dokonała obławy w siedzibie oddziału Związku Kobiet Francuskich VI dzielnicy Paryża. Policjanci przeszukali cały lokal, nic jednak nie znaleźli. Dziennik stwierdza, że jest to jeszcze jedna prowokacja policyjna w stylu faszystowskim. Poprzedniej nocy bojówkarze faszystowscy, nie powstrzymywani przez policję, usiłowali wtargnąć do biur komitetu Francuskiej Partii Komunistycznej X dzielnicy Paryża. Faszyści wybili szyby, ale nie zdołali wyłamać drzwi.

Protest prezydium Zgr. Narodowego CSR przeciwko aresztowaniu J. Duclos

W dniu 12 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie prezydium Zgromadzenia Narodowego Republiki Czechosłowackiej, które zaprotestowało przeciwko aresztowaniu deputowanego do francuskiego Zgromadzenia Narodowego Jacques Duclos oraz przeciwko niesłychanym prześladowaniom francuskich patriotów i obrońców pokoju.

Jak żyją chłopi kołchoźnicy

opowiadają uczestnicy wycieczki do ZSRR

Uczestników wycieczki, która niedawno powróciła ze Związku Radzieckiego, po przyjeździe do swoich gromad, odwiedzają liczni sąsiedzi, wypytując dokładnie o wszystko, co widzieli i z czym się spotkali podczas gościny w Kraju Rad.

Jednym z uczestników wycieczki do Zw. Radzieckiego z woj. opolskiego jest średniorolny chłop Adam Wlazło z gromady Piastowice. Zaraz po przyjeździe do domu Wlazły zaczęli się gromadnie schodzić sąsiedzi, aby dowiedzieć się o osiągnięciach rolnictwa radzieckiego, o życiu kołchoźników oraz o organizacji pracy zwiedzonych przez niego kołchozów i sowchozów.

„Byłem w kołchozie im. Mielnikowa — opowiada Adam Wlazło słuchającym go pilnie sąsiadom. — „Kołchoz ten hitlerowcy zupełnie spalili, a cały dobytek kołchoźników zrabowali i wywieźli. Gdy w 1943 r. po przepędzeniu faszystów kołchoźnicy rozpoczęli ponownie gospodarować, mieli oni tylko 10 krów i 12 koni. Teraz w kołchozie jest 1450 sztuk rasowego bydła. Widziałem tam krowy rekordzistki, które dają po 45 litrów mleka dziennie, o dużej zawartości tłuszczu.

Początkowo mieli oni liche krowy i w dodatku różnej rasy. Postanowili więc posiadane krowy krzyżować z wysokomleczną rasą bydła górskiego. Tak otrzymali nową rasę krów o wysokim przeciętnym udoju".

„U nas to by się tak nie dało zrobić" — wtrąca się do rozmowy sąsiad Wlazły Albin Jasinowski. Takie rzeczy można zrobić tylko gromadnie".

„Byłem też w domu dwojga staruszków — mówi dalej Wlazło. — Podobało mi się ich czyściutkie, ładnie umeblowane mieszkanie, piękne, duże radio. Widać było, że żyją wygodnie i w dostatku".

Na zjeździe powiatowym w Łowiczu o wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim opowiadali licznie zebranym chłopom — Piotr Grzegorczyk z gromady Dmosin w pow. brzezińskim oraz Ludwik Sadowski z gromady Różyce w pow. łowickim.

Ponad 400 chłopów z pow. toruńskiego, zebranych w Domu Kultury w Chełmży z ogromnym zainteresowaniem wysłuchało relacji dwóch uczestników wycieczki do Związku Radzieckiego — Stanisława Raczkowskiego z gminy Chełmża-Wieś oraz Antoniego Zielińskiego ze wsi Kurkocin.

Potężne strajki we Francji

c.d. ze str. 1

protestujemy stanowczo przeciwko aresztowaniu Duclos. Akt ten nosi charakter faszystowski i godzi w wolność obywateli francuskich. Aresztowanie Duclos jest sprzeczne z konstytucją i deklaracją praw człowieka.

W Hawrze zastrajkowało 1.500 robotników fabryki drutu. Robotnicy kilku fabryk La Rochelle przeprowadzili krótkotrwały strajk, protestując przeciwko faszystowskim metodom rządu i jego polityce terroru wobec organizacji demokratycznych. W Bourg en Bresse robotnicy fabryk metalurgicznych zorganizowali 24-godzinny strajk, organizując wielką manifestację na placu ratuszowym. W wielu wsiach okręgu Bourbriac (dep. Cote du Nord) zastrajkowali robotnicy rolni, żądając uwolnienia Duclos i jego towarzyszy oraz protestując przeciwko przyjazdowi Ridgway'a.

Dużego nasilenia nabrała akcja protestacyjna wśród nauczycielstwa. W Nantes przeszło 100 nauczycieli i profesorów podpisało rezolucję, protestującą przeciwko aresztowaniu wybrańca ludu. Energiczny protest ogłosiły autonomiczne związki zawodowe nauczycieli departamentu Isere, personel centrum szkolenia zawodowego akademii paryskiej, profesorowie w Beziers i w Wersalu.

„Humanite" w dalszym ciągu zamieszcza liczne depesze i rezolucje napływające z całego świata, a domagające się uwolnienia Jacques Duclos. Depesze takie nadeszły m. in. od Luis Carlos Prestesa, od sekretarza generalnego Partii Komunistycznej Urugwaju Gomeza, KC Partii Komunistycznej Syrii, od Związku Pisarzy Niemieckich, od Arnolda Zweiga, Jorge Amado itd.

Pismo przedstawicielstwa ZSRR

do japońskiego min. spraw zagranicznych

Agencja TASS donosi:

Dnia 13 maja br. przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Japonii Tamura odwiedził przedstawicielstwo ZSRR w Tokio i na polecenie japońskiego min. spr. zagr. Okadzaki złożył ustne oświadczenie w sprawie przedstawicielstwa ZSRR w Japonii. Oświadczenie stwierdza, że w związku z wejściem w życie dnia 28 kwietnia br. traktatu pokojowego z Japonią i w związku z przerwaniem działalności rady sojuszniczej dla Japonii „rząd japoński uważa, że radziecka część rady sojuszniczej dla Japonii przestała odtąd istnieć".

W odpowiedzi na to oświadczenie rządu japońskiego przedstawicielstwo Zw. Radzieckiego w Japonii skierowało 11 czerwca br. na ręce ministra spr. zagr. Okadzaki pismo następującej treści:

„Przedstawicielstwo radzieckie w Japonii zostało utworzone, jak wiadomo, zgodnie z decyzją moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, do której to decyzji przyłączyły się następnie Chiny. Rozwiązanie rady sojuszniczej dla Japonii przez rząd USA, wbrew istniejącym porozumieniom czterech mocarstw, było aktem jednostronnym dokonanym w związku z bezprawnym separatystycznym traktatem pokojowym z Japonią, bez zgody rządu ZSRR i chińskiego rządu ludowego.

Wobec tego rząd radziecki uważa, że powołanie się rządu japońskiego na fakt wejścia w życie separatystycznego traktatu pokojowego nie może służyć jako podstawa prawna dla wspomnianego wyżej oświadczenia w sprawie przedstawicielstwa ZSRR w Japonii.

Rosną szeregi

Partii Komunistycznej Francji

mimo represji

Mimo terroru i prześladowań ze strony władz, szeregi Francuskiej Partii Komunistycznej stale rosną. „L'Humanite" donosi, że od chwili aresztowania Jacques Duclos FPK zanotowała 288 przystąpień do partii. Federacja Seine et Oise otrzymała 201 nowych zgłoszeń. Liczne zgłoszenia napływają także do federacji FPK w departamentach: Pyrenees Orientales, Gard, Gironde, w Tours, Royan i in.

Intrygi brytyjskie

w Jordanii

Rozgłośnia w Bejrucie podała, że rząd Jordanii postanowił odsunąć od władzy króla Talala i mianować radę regencyjną. Uchwała rządu motywowana jest tym, że „stan zdrowia Talala ostatnio pogorszył się". Król Talal cierpi rzekomo na rozstrój nerwowy.

Dlaczego zjednoczone Niemcy?

Otrzymaliśmy list od Czytelnika z Włocławka p. S., który prosi, aby mu wyjaśnić niektóre zagadnienia dotyczące Niemiec. Ponieważ list ten porusza aktualne zagadnienia, odpowiadamy na łamach gazety z kolei na wszystkie pytania.

Pyta pan, dlaczego Związek Radziecki oraz Polska i inne państwa prowadzące pokojową politykę stoją na gruncie konieczności zjednoczenia Niemiec?

Dlatego, że zjednoczone Niemcy usuwają groźbę wojny. Nie należy zapominać, że Niemcy są narodem jednolitym, przy czym jeszcze w okresie feudalnego rozbicia na wiele państewek, istniały tam już silne tendencje zjednoczeniowe. W tej sytuacji naród niemiecki nigdy nie pogodził by się ze sztucznym podziałem go na kilka państw, i dążyłby do zjednoczenia. Jednocześnie z tym dążeniem do zjednoczenia powstał by ruch skierowany przeciwko sprawcom podziału i stojącym na jego straży. Dało by to okazję dla wszelkiego rodzaju rewizjonistów kombinatorów politycznych dla wykorzystania tego ruchu dla swoich celów, przy czym występowaliby oni, propagując odwetową politykę pod popularnym siłą faktu szyldem zjednoczenia. Niewątpliwie oburzony niesprawiedliwością, jaką byłby podział Niemiec, naród niemiecki poparłby ruch zjednoczeniowy, a przecież mógłby on przebiegać tylko drogą wojny przeciwko utrzymującym ten podział.

Stan taki stanowiłby groźbę wojny z jednoczesnym niebezpieczeństwem dojścia do głosu elementów odwetowych i faszystowskich.

Wiąże się to ściśle z drugą sprawą, o którą pan pyta, a mianowicie, dlaczego Związek Radziecki proponuje wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych. Okupacja Niemiec była zawsze przewidziana jako tymczasowa i — co najważniejsze — miała na celu niedopuszczenie do odrodzenia faszyzmu. Celem jej miało być ukaranie faszystów i zlikwidowanie niemieckiego przemysłu wojennego. Proszę teraz zastanowić się, czy cele te spełnia okupacja imperialistów w Niemczech zachodnich. Każdy z pewnością odpowie, że nie. Wiadomo jest, że popierają oni nie tylko odrodzenie hitleryzmu, wypuszczają zbrodniarzy wojennych, rozwijają przemysł zbrojeniowy, odbudowując agresywny Wehrmacht, lecz nawet dławią ruch obrońców pokoju i prześladują niemieckich antyfaszystów. Jasne jest, że taka okupacja, taki stan rzeczy wypacza nie tylko cele, jakim była przewidziana tymczasowa okupacja, lecz stanowi wyraźne niebezpieczeństwo dla Niemiec i całego świata.

Ponadto wiadomo jest, że w Niemczech zachodnich, nie mówiąc już o NRD, rozwinął się potężny ruch obrońców pokoju, że patrioci niemieccy walczą z odrodzeniem faszyzmu, a właśnie okupanci imperialistyczni zwalczają ten ruch.

W tej sytuacji zrozumiałe jest, że propozycja zjednoczenia Niemiec i wycofania wojsk okupacyjnych pozwoliłaby na swobodny rozwój niemieckiego ruchu demokratycznego, a z drugiej strony wrogi Polsce i pokojowi rząd Adenauera, który utrzymuje się tylko dzięki poparciu amerykańskiemu, po wycofaniu wojsk okupacyjnych zostałby przez naród niemiecki zmieniony na rząd pokojowy. Niemniej ważne jest wreszcie i to, że wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk okupacyjnych, jak to proponuje Związek Radziecki, zlikwidowałoby bazę wypadową przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu, jaką są Niemcy zachodnie w chwili obecnej. Likwidacja tej bazy agresywnej w centrum Europy przyczyniłaby się do usunięcia istniejącego napięcia politycznego. Wreszcie poważną część zjednoczonych Niemiec stanowiłaby obecna NRD. Wiadomo jest, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej w imieniu całego narodu niemieckiego wypowiedział się za pokojową granicą na Odrze i Nysie. Wystarczy tu przypomnieć tylko przemówienia Prezydenta Piecka w Warszawie, serdeczne przyjęcie licznych polskich delegacji w NRD, urządzony ostatnio Miesiąc Przyjaźni Niemiecko-Polskiej. Włączenie NRD do zjednoczonego państwa niemieckiego wzmocniłoby bardzo poważnie niemieckie siły postępowe i gwarantowałoby swobodny i jeszcze szybszy rozwój ruchów demokratycznych w Niemczech i przyczyniłoby się do likwidacji groźby nowej wojny.

Oto są przyczyny, dla których wypowiadamy się za zjednoczeniem Niemiec i wycofaniem wojsk okupacyjnych.

T. SOKÓŁ.

SPORT

W rozegranych w dniu wczorajszym spotkaniach piłkarskich uzyskano następujące wyniki:

PUCHAR ZLOTU

Budowlani Chorzów — Ogniwo Kraków 2:2.

Włókniarz Łódź — Kolejarz Poznań 2:3.

II LIGA

Gwardia Szczecin — Kolejarz Bydgoszcz 2:3 (1:0)

Górnik Wałbrzych — Górnik Radzionków 3:2 (3:1)

Gwardia Warszawa — Gwardia Białystok 3:1 (1:1)

Włókniarz Chełmek — Gwardia Lublin 0:1.

ZS GÓRNIK — FSGT 4:0 (0:0)

Pierwszy występ w Polsce piłkarzy FSGT przyniósł im porażkę z reprezentacją ZS Górnik w stosunku 0:4 (0:0).

Reprezentacja zrzeszeniowa oparta była na zespole drugoligowych drużyn Górnika z Zabrza i Radlina.

PAWŁOWSKI MISTRZEM POLSKI WE FLORECIE

Finały mistrzostw Polski we florecie mężczyzn były nadzwyczaj interesujące. Poziom walk był bardzo wysoki i nadzwyczaj wyrównany.

Ostateczne zwycięstwo na rok 1952 zdobył Pawłowski (Gwardia), który nie poniósł ani jednej porażki. O wyrównanym poziomie świadczy fakt, że Pawłowski uzyskał nikły stosunek trafień 30:24.

Wicemistrzem został Rydz (Stal) który w finale poniósł dwie porażki z Czajkowskim i Pawłowskim. Obrońca tytułu mistrzowskiego Twardokęs (CWKS) uplasował się dopiero na piątym miejscu. Ostateczna kolejność w rozgrywkach finałowych we florecie przedstawia się następująco: 1. Pawłowski (Gwardia), 2. Rydz (Stal), 3. Czajkowski (Budwlani), 4. Przeździecki (Budowlani), 5. Twardokęs (CWKS), 6. Kuszewski (Stal), 7. Szrejber (Gwardia), 8. Pawlas (Górnik).

GAWLIKOWSKI LEADEREM TURNIEJU SZACHOWEGO W MIĘDZYZDROJACH

W trzeciej rundzie IV międzynarodowego turnieju szachowego w Międzyzdrojach zakończono tylko dwie partie: Gawlikowski wygrał z Bakonyi (Węgry), Grynfeld zremisował z Milevem (Bułgaria). Pozostałe gry odłożono.

W tabeli prowadzi Gawlikowski 2,5 pkt., Milev, Pytlakowski, Plater, Koch, Tarnowski i Śliwa mają po 1,5 pkt. (wszyscy po jednej partii odłożonej).

SPORT NA POMORZU

W rozegranych na Pomorzu meczach piłkarskich o mistrzostwo okręgu padły następujące wyniki:

I KLASA — Kolejarz IB Bydgoszcz — Kolejarz Solec Kujawski 2:4, Spójnia Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz 4:2, Włókniarz Bydgoszcz — Gwardia Koronowo 2:0, Gwardia Bydgoszcz — Spójnia Bydgoszcz 3:2.

II KLASA: — Spójnia IB — Budowlani IB 6:0, OWKS II — Gwardia II 6:3.

Juniorzy — Spójnia Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz 2:0, Kolejarz Solec Kujawski — Kolejarz Bydgoszcz 4:1, Włókniarz Bydgoszcz — Gwardia Koronowo 4:2, OWKS Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz 3:2.

Trampkarze — Spójnia Bydgoszcz — Budowlani Bydgoszcz 4:0, OWKS Bydgoszcz — Gwardia Bydgoszcz 1:1.

I. LIKSTANOW

Zielony kamień

(142

Opierając się na tych przesłankach, ułożyłem plan kontrakcji, dokonałem szeregu aktów dywersyjnych i rzucałem umiejętnie podejrzenie na Raskowałowa; zamierzałem doprowadzić do takiego stanu rzeczy, w którym, po pierwsze, Raskowałow musiałby być zwolniony z zajmowanego stanowiska, a po drugie, zostałby pozbawiony możliwości ujawnienia władzom tajemnicy „węzła almarynowego", ponieważ to spóźnione ujawnienie postawiłoby go w niezwykle przykrej sytuacji. Mister H. i mister R. obiecali mi swą pomoc pod warunkiem równego podziału almarynów, które zamierzaliśmy wspólnie wydobyć.

— Czy przyznajecie się do tego, że listy anonimowe, podpisane „Dobrze poinformowany", „Życzliwy" i „Stary mieszkaniec Nowokamieńska" oraz innymi pseudonimami, zostały napisane przez was, a także przez waszych wspólników?

— Tak.

— Czy przyznajecie się do dokonania następujących aktów dywersyjnych na kopalni nr 5?...

— Tak.

— Kto był wykonawcą tych aktów dywersyjnych?

— Ja i moi wspólnicy, pod moim kierownictwem.

— Czy wy i wasi wspólnicy celowo naśladowaliście Raskowałowa ubierając się podobnie jak on?

— Tak. Kilka razy ta maskarada opłaciła się, jednakże wkrótce posterunki wartownicze na kopalni zostały znacznie wzmocnione. W przeddzień wyjazdu Raskowałowa do Gornozawodzka, który sprowokowałem nadając telegram o chorobie jego matki, jeden z wartowników ranił w nogę mego wspólnika R. Z dużym wysiłkiem udało mi się odtransportować R. do Gilowki przez Końską Głowę i Przeklętą Kotlinę.

— Po drodze wstąpiliście do Romana Bojarskiego?

— Tak i przekonaliśmy się, że już całkiem postradał pamięć.

Opowiedzcie dokładnie o wysłaniu do Raskowałowa fałszywego telegramu i o pożarze na kopalni Nr 5.

— Wykonanie mego planu natrafiało na coraz to poważniejsze trudności. Odbudowa Przeklętej znakomicie posuwała się naprzód, co niewątpliwie wzmacniało pozycję Raskowałowa, z każdym dniem wzrastała czujność na kopalni. Należało bezwzględnie zadać decydujący cios.

— I wówczas postanowiliście zastosować psychologiczną „wojnę błyskawiczną"?

— Tak, należało stworzyć możliwie najbardziej zagmatwaną sytuację, która, w najgorszym wypadku, obciążyłaby Raskowałowa drugorzędnymi poszlakami. Wkrótce nadarzyły się ku temu sprzyjające okoliczności. Wiedząc że Chałuzjew pojechał w sobotę do Gornozawodzka, wyjechałem tego samego dnia rano i odwiedziłem go w jego domku na Mielkowce. Na ulicy ujrzałem samochód, obok którego stała grupa ludzi czekając, aż szofer usunie defekt w motorze. Wśród nich zauważyłem Raskowałowa. W pewnej chwili Raskowałow oddalił się od swoich towarzyszy podróży i skierował się w stronę sąsiedniego urzędu pocztowego. Poszedłem z nim i zobaczyłem, że najpierw zatelefonował do kogoś, a potem nadał telegram. Skorzystałem z okazji i nadałem w tym samym urzędzie pocztowym telegram do Raskowałowa o chorobie jego matki. Nie obawiałem się, że Raskowałow zechce telefonicznie sprawdzić, kto nadał telegram, ponieważ w pociągu słyszałem, że pożar leśny zniszczył linię telefoniczną między Kudielnoje a Gornozawodzkiem.

— W jaki sposób znaleźliście się w posiadaniu kartek papieru z notesu Raskowałowa?

— Pewnego razu udało mi się wejść niespostrzeżenie do ziemianki Raskowałowa i Samotiosowa...

— To wam się udało, ale z ortografią nie daliście sobie rady.

— Uczyłem się ortografii rosyjskiej według starej gramatyki i nie zdążyłem opanować należycie nowych zasad ortograficznych. Nieprawidłowo napisane słowa w tekście telegramu, rzecz jasna, zauważyłem i starałem się je poprawić. Nie przepisywałem telegramu, ponieważ nie miałem zapasowej kartki z notesu Raskowałowa, a będąc w ziemiance bałem się wziąć więcej niż jedną z dwóch ostatnich kartek w notesie.

— W jakich okolicznościach znaleźliście się po raz drugi w Gornozawodzku?

— W nocy z wtorku na środę, nie wiedząc jeszcze, że podstęp z telegramem się udał i Raskowałow wyjechał do Gornozawodzka, podpaliłem przy pomocy wspólników osiedle robotnicze na Przeklętej i zostałem ostrzelany przez wartowników. Wycofując się doszedłem lasem do najbliższego przystanku kolejowego i rannym pociągiem przyjechałem do Gornozawodzka.

— W jakim celu?

— W celu sprzedaży dwóch almarynów, które otrzymałem w środę od Chałuzjewa w jego domu na Mielkowce. Chałuzjew dał mi te kamienie dopiero wówczas, gdy oświadczyłem mu, że postanowiłem ostatecznie wyjechać za granicę i potrzebne mi są pieniądze.

— W rzeczywistości zaś mieliście zamiar zużyć pieniądze na zakup materiałów wybuchowych, których obiecał wam dostarczyć niejaki N. z Gilowki?

— Tak, jednak człowiek ten oszukał mnie w ordynarny sposób...

— Kto podjął się sprzedaży almarynów?

(Ciąg dalszy nastąpi)

CZERWIEC **13** PIĄTEK

DZIŚ: *Antoniego*

JUTRO: *Bazylego*

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

Zakończenie kursu radiotelegrafistów

W Państwowym Ośrodku Szkolenia Łączności w Bydgoszczy, został zakończony ośmio i pół miesięczny kurs radiotelegrafistów i telegrafistek. Poziom szkolenia był wysoki o czym świadczy fakt, że na ogólną liczbę 36 słuchaczy z wynikiem dobrym zdało egzamin 23 osoby.

Z wynikiem bardzo dobrym zdali: H. Chyła, St. Kotecki, D. Glińska, E. Szefraniec, H. Malinowski, J. Maśliński, M. Łęgowski, J. Szczepaniak i K. Wesołowski.

Szkolenie miało na celu przygotowanie nowych kadr do Państwowych Urzędów Telegrafów i Telefonów i innych instytucji.

Obecnie przyjmuje się zapisy nowych kandydatów na kurs telegrafistek, radiotelegrafistów — tech. i telefonistek, który rozpocznie się 1 września br. Szczegółowych informacji udziela Państwowy Ośrodek Szkolenia Łączności Bydgoszcz ul. Długa 6. (cj)

Odpowiedzi REDAKCJI

Marian D. — Bydgoszcz. Jeżeli odpowiednia Komisja Prez. MRN była na miejscu, zbadała sprawę i obiecała zrealizować postulaty mieszkańców domu, nie widzimy potrzeby publikacji Pańskiego listu. (693).

*

Tadeusz K. — Koronowo. Wprawdzie pytanie Pańskie straciło już na aktualności, poczuwamy się jednak do obowiązku odpowiedzenia Panu. Podane przez nas przepisy obowiązują w całej Polsce i oczywiście nie mogą kolidować z zarządzeniami WRN. (667).

To nie małe osiągnięcia woj. bydgoskiego

2000 dzieci robotników PGR

radośnie spędza czas w przedszkolach

(bis) Dzieci to nasz największy skarb! Dla nich to buduje się nowe żłobki, przedszkola, organizuje się dziecińce, kolonie letnie, ogródki jordanowskie. Z dnia na dzień coraz więcej naszych najmłodszych korzysta z czułej i troskliwej opieki i pomocy Polski Ludowej.

W woj. bydgoskim ponad 2 tysiące dzieci robotników pracujących w PGR-ach korzysta z pięknych i doskonale wyposażonych 80 przedszkoli. Większość przedszkoli znajduje się w byłych dworkach i pałacykach oraz w nowowybudowanych domkach. Obecnie, dzieci znajdują w nich radosną rozrywkę oraz troskliwą opiekę sanitarną i wychowawczą pod kierunkiem wykwalifikowanych sił.

Na opiekę nad dziećmi Zarz. Okr. PGR w Bydgoszczy otrzymał od Państwa 5 milionów zł. Przy PGR oprócz przedszkoli istnieje ponadto 68 świetlic dziecięcych, gdzie dzieci nie tylko mają możność uczenia się i odrabiania lekcji, ale również wesoło spędzają czas na zabawach i grach oraz oddają się zajęciom świetlicowym. W świetlicach tych, każde dziecko otrzymuje codziennie obiady. Starsze dzieci mogą korzystać z domu turnusowego w Nieżychowie. Czynny jest on przez cały rok. Młodzież w wieku od 6 do 14 lat przyjeżdżająca do domu turnusowego, przez okres trzech miesięcy, w zdrowych i przyjemnych warunkach oddaje się z zapałem nauce i rozrywkom.

Zarząd Okr. PGR w Bydgoszczy organizuje corocznie w okresie letnim w związku z wzmożeniem prac rolnych, tzw. sezonowe dziecińce. W roku bieżącym zaprojektowano uruchomić ponad 62 dziecińce, oraz kolonie i półkolonie.

Dobre wyniki uzyskano

w zawodach strzeleckich Ligi Przyjaciół Żołnierza



W Bydgoszczy zakończone zostały zawody strzeleckie najlepszych strzelców województwa, — członków Ligi Przyjaciół Żołnierza. W zawodach tych wzięło udział przeszło 300 zawodników oraz 80 zawodniczek.

A oto wyniki: **wiatrówka kobiet:** 1) Dłużyńska (Toruń m.) 97 pkt. 2) Wileńska (Wąbrzeźno) 96 pkt. 3) Czapiak (Wyrzysk) 94 pkt. 4) Welska (Toruń) 94 pkt. 5) Nody (Chojnice) 93 pkt.

kb kobiet: 1) Bartkiewicz (Toruń pow.) 86 pkt. 2) Siedlińska (Inowrocław m.) 82 pkt. 3) Dłużyńska (Toruń m.) 69 pkt. 4) Niekowska (Inowrocław m.) 65 pkt. 5) Jabłońska (Brodnica) 64 pkt.

kb ks kobiet: 1) Dłużyńska (Toruń m.) 206 pkt. 2) Belska (Toruń) 169 pkt., 3) Borucka (Bydgoszcz) 155 pkt. 4) Dymek (Rypin) 143 pkt., 5) Roszyk (Chełmno) 139 pkt.

Wiatrówka mężczyzn: 1) Uniewski (Inowrocław) 99 pkt. 2) Fornalik (Bydgoszcz) 99 pkt. 3) Książkiewicz (Bydgoszcz) 99 pkt. 4) Tomczyk (Aleksandrów) 99 pkt. 5) Jaskółka (Chełmno) 98 pkt.

kb mężczyzn: 1) Paszek (Inowrocław) 83 pkt. 2) Fornalik (Bydgoszcz) 80 pkt. 3) Uniewski (Inowrocław) 78 pkt. 4) Bryl (Inowrocław) 78 pkt. 5) Kaliński (Włocławek) 77 pkt.

kb ks mężczyzn: 1) Kaliński (Włocławek) 229 pkt. 2) Polański (Sępólno) 221 pkt. 3) Fornalik (Bydgoszcz) 217 pkt. 4) Bączkowski (Bydgoszcz) 215 pkt. 5) Zalewski (Bydgoszcz) 210 pkt.

Czy umiesz prowadzić samochód?

Egzamin nie jest trudny

ale... po ukończeniu szkoły kierowców PZ Mot.

Kursy kierowców samochodowych i motocyklowych, organizowane przez PZMot., mają już swoją renomę wśród miłośników motoryzacji. Każdorazowo w kursie takim uczestniczy komplet słuchaczy, wśród których przeważa młodzież chłopska i robotnicza.

W ub. poniedziałek szkołę PZMot. ponownie opuścili wyszkoleni teoretycznie i praktycznie kierowcy. Egzamin końcowy zdali wszyscy jego uczestnicy, w tym 30 proc. z wynikiem b. dobrym, reszta z wynikiem dobrym. Na szczególne wyróżnienie z kursantów zasługują: 17-letni Eugeniusz Gaik, syn małorolnego chłopa z Prądek oraz Wacław Hanasz, syn robotnika z Łankowic, pow. Szubin, którzy uzyskali świadectwa z wyróżnieniem.

W szkole kierowców PZMot nie ma wakacji letnich, bowiem 17 bm. rozpoczyna się nowy, 3-miesięczny kurs kierowców. Absolwenci, po jego ukończeniu otrzymują prawo jazdy kategorii IV i III a, uprawniające ich do prowadzenia motocykli i samochodów osobowych oraz ciężarowych do 1,5 tony. Organizatorzy kursu (PZMot., Bydg, ul. 15 Grudnia 20a), poza normalnymi godzinami urzędowania, dla udogodnienia pracującym, postanowili przyjmować zgłoszenia kandydatów na kurs także dziś i we wtorek, 17 bm. w godzinach wieczornych, od godz. 17 do 18. Wraz z rozpoczęciem kursu zamknięta zostaje lista jego uczestników.

Koncert akordeonistów

w Domu Społecznym

Dnia 15 bm. o godz. 16 w Domu Społecznym przy ul. Solnej w Bydgoszczy odbędzie się koncert popularny dla świata pracy, w wykonaniu zespołu akordeonistów Spółdzielni Pracy Muzyków Pedagogów w Bydgoszczy. Prezydium MRN — Wydz. Kultury w Bydgoszczy zaprasza na ten koncert robotników i młodzież szkolną z dzielnic i osiedla przy ul. Solnej.

SPRAWY DNIA

Egzaminy z zakresu samokształcenia dla nauczycieli

Nauczycielstwo szkół ogólnokształcących i zawodowych zdaje obecnie egzaminy państwowe z samokształcenia ideologicznego. Szkolenie to, prowadzone przez Zw. Zawod. Nauczycielstwa Polskiego miało na celu podniesienie poziomu politycznego i ideologicznego pracowników pedagogicznych.

Dotychczasowe wyniki egzaminów świadczą że nauczycielstwo w większości wypadków osiągnęło wymagany poziom wiadomości. Świadczy to o zrozumieniu przez nauczycieli wielkiej roli samokształcenia ideologicznego dla całokształtu ich pracy dydaktycznej i pedagogicznej.

Szczególnie dobre rezultaty na egzaminach osiągają nauczyciele z tych szkół, w których zakładowe organizacje związkowe potrafiły stworzyć odpowiednią atmosferę do nauki, organizując wspólną pracę w zespołach. Nauczyciele ci górują poziomem wiadomości nad osobami przygotowującymi się do egzaminów indywidualnie.

- **Zegarki**
- **Rowery**
- **Wózek dziecięcy**

Setki rzeczy znalezionych do odebrania w MRN

(bis) Wielu bydgoszczan dotychczas nie wie, że niektóre zagubione od dawien dawna przedmioty znajdują się w Referacie Rzeczy Znalezionych Prezydium MRN w Bydgoszczy. W referacie tym znajdują się przedmioty, których data znalezienia pochodzi jeszcze z roku 1946. Wśród setek najróżniejszych rzeczy znajdują się tam m. in. wózek dziecięcy, trzy zegarki, więcej niż 20 rowerów, tysiące kluczy, dziesiątki różnego rodzaju teczek, walizki, parasolki, dokumenty, a nawet płaszcze, spódniczka spodnie, marynarka, koszule itp. W najbliższym czasie Referat Rzeczy Znalezionych na niektóre przedmioty, które leżą w tym referacie już przeszło trzy lata, urządzi licytację.

KAŻDY PATRIOTA POLSKI LUDOWEJ członkiem Ligi Przyjaciół Żołnierza

Narada aktywu gospodarczego

Zw. Branżowego Spółdzielni Skórzanych

W wyniku uchwał podjętych na naradzie gospodarczej Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych w Sopocie, odbyła się w Bydgoszczy, narada aktywu Związku Branżowego spółdzielni pracy i pomocniczych woj. bydgoskiego.

Otwarcia dokonał prezes Zw. Branżowego Nasielski, zapraszając do prezydium przedstawiciela WK SD Bogackiego, naczelnika Wydziału Przemysłowego WRN Rutkowskiego, przedstawiciela Woj. Kom. Plan. Gosp. Wąsacza, przedstawiciela Rady Nadzorczej Zw. Branżowego Markowskiego oraz przedstawiciela Spółdzielni Pracy Kalinowicza.

Referat, omawiający wyniki oraz wskazania narady sopockiej wygłosił kier. adm. finans. Zw. Branżowego Nawrocki, analizując wykonawstwo planów poszczególnych Spółdzielni, z którego wynikało, że nie wszystkie spółdzielnie wykonały nakreślony plan, że w tych spółdzielniach nastąpił spadek napięcia walki o plan, oraz dostatecznej czujności w stosunku do niedociągnięć.

W dyskusji zabierający głos przedstawiciele poszczególnych spółdzielni przyznali samokrytycznie, iż wykonanie planów mogłoby być większe, gdyby w pełni realizowano wskazane zadania.

Szczegółowych wyjaśnień i wskazań każdemu dyskutantowi udzielał nacz. Wydziału Przem. WRN Rutkowski. Naradę podsumował prezes Nasielski, stwierdzając, iż trudności jakie się zarysowały muszą być pokonane. Trzeba walczyć o wykonawstwo planu, a że to jest realne, świadczy przykład Spółdzielni Pracy w Grudziądzu, która wykonała plan w 107 proc.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązują się do wykonania planu za II kwartał w 100 proc., a nawet do jego przekroczenia, do wprowadzenia nowego asortymentu o wyższej jakości i wartości, do rozszerzenia punktów usługowych i do prowadzenia szerokiej akcji o obniżkę kosztów własnych i wprowadzenia akumulacji środków własnych.

W drugiej rezolucji zebrani dali wyraz swemu oburzeniu z powodu podpisania tzw. „układu ogólnego", żądając pokojowego rozwiązania sprawy Niemiec na podstawie propozycji Związku Radzieckiego, przez utworzenie zjednoczonych Demokratycznych Niemiec.

Zażądano również zaprzestania masowych aresztowań we Francji i uwolnienia czołowego przywódcy klasy robotniczej — Duclos.

W końcu uchwalono jeszcze mocniej zespolić swe szeregi wokół Władzy Ludowej i Prezydenta Bolesława Bieruta w Narodowym Froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

ODDŹWIĘKI naszych artykułów

CZEKAMY NA JESZCZE JEDNO WYJAŚNIENIE

W odpowiedzi na notatkę pt.: „Gaz — Słońce 0:1" z 108 nr IKP Prez. MRN Bydgoszczy wyjaśnia, że ulicami, o których mowa w notatce, przebiegają główne rurociągi o małej średnicy. Zużycie gazu w niedziele i święta po godz. 14,00 obniża się o 50 proc., co powoduje zwiększenie ciśnienia, w związku z czym aparaty w latarniach automatycznie się zapalają.

Wyjaśnienie jest niewątpliwie słuszne, lecz w piśmie Prez. MRN nie znajdujemy ani słowa o zaradzeniu złu. Jeżeli zużycie gazu w niedziele spada, to przecież nie po to, by go bezużytecznie wypalać w lampach ulicznych! Czekamy na jeszcze jedno — tym razem pełne — wyjaśnienie Prez. MRN! (681).

JEST OPAKOWANIE

MHD zawiadamia nas w związku z notatką pt: „Dorsze bez opakowania" z 111 nr IKP, że polecono działowi administracyjno - gospodarczemu zaopatrzenie sklepu w odpowiednią ilość papieru pakowego. (694).

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: nieczynny.
Sobota: Tajna wojna (19.30).

MŁODEGO WIDZA
Piątek: Królowa śniegu (17).
Sobota: Królowa śniegu (17).

KINA

Pomorzanin: Mury Malapagi (16, 18, 20)
Orzeł: Kariera w Paryżu (17, 19).
Polonia: Nędznicy II seria (16, 18, 20).
Wolność: Alarm (16, 18.15, 20.30).
Gryf: Pustelnia Parmeńska I s. (17, 19).
Mir: Daleko od Moskwy (19).
Bagatela: Córka marynarza (o zmroku).
Bałtyk: Dom na pustkowiu (117.45, 19.45).
Rozmaitości: Radziecki Kazachstan—kolorowy(co godzinę od 16—23).

FOTOPLASTIKON
„Riwiera Włoska" (godz 14—20).

KONCERTY

Teatr Ziemi Pomorskiej: Koncert symfoniczny z udz. Edwarda Statkiewicza (20).

DYŻURY

Dyżur nocny (g. 22—8): Apteka nr 19, Al. 1 Maja 91 (tel. 23-61) i Apteka nr 12, ul. Grunwaldzka 37 (tel. 24—31):

WYSTAWY

Pomorski Dom Sztuki: Wystawa prac plastyków-amatorów (g. 10—13 i 16—19).
Świetlica CHPChem, ul Dworcowa 83: „Naczynie w kulturach ludowych" (godz. 7—17).

RADIO

PIĄTEK — 13 CZERWCA
6.15 Program lokalny dnia, 6.17 Komunikaty, 6.20 Muza, 8.00 Reportaż H. Czubatka pt. „Przed zlotem", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Mozaika muzyczna, 17.35 Audycja sportowa, 18.50 Muzyka baletowa, 9.15 Reportaż z Bydgoskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego.

Papier biały gazet. rot. mat. kl. VII. 50 g 63 cm.

E-III-11627

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20. Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy: Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM. - WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA - NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42, DRUKARNIA 1899

Wspaniały oręż w walce
z chorobami zakaźnymi

W walce z chorobami zakaźnymi człowiek nauczył się stosować nie tylko różnorodne środki zabezpieczające przed przenikaniem zarazków do organizmu, lecz potrafi także pomóc organizmowi zdrowemu w walce z wieloma zakażeniami, a więc uzbroić go na wypadek przedostania się zarazków.

Tym wspaniałym orężem są szczepienia ochronne. Pierwsze próby czynnego uodpornienia ludzi przeprowadzili Chińczycy przed przeszło 1000 lat. Wdmuchiwali oni strupy z krost ospowych do nosa, czym mieli powodować bardzo lekki przebieg choroby, a po nim uodpornienie przeciw ospie na całe życie Sposób ten był niebezpieczny i mało pewny. Dopiero w końcu XVIII w. Jenner znalazł sposób szczepienia przeciw ospie i od tego czasu ospa naturalna przestała być przekleństwem Europy.

To wspaniałe odkrycie posłużyło za wzór i stało się dowodem, że można zdrowego człowieka uzbroić w odporność. Dzisiaj potrafimy uodparniać przeciw wielu chorobom, a szczepienia stały się potężnym środkiem zapobiegawczym. Dla przykładu wymienimy choćby tak powszechnie znane szczepienie przeciw durowi (tyfusowi) brzusznemu, szczepienia przeciw gruźlicy, przeciw wściekliźnie, dyfterytowi itd.

Co to jest szczepionka? Są to bakterie zabite albo żywe, ale tak osłabione, że nie mogą wyrządzić najmniejszej szkody. Mogą to być również unieszkodliwione jady bakteryjne. Wprowadza się je do organizmu ludzkiego najczęściej pod skórę za pomocą wstrzyknięcia. Zupełnie nieuzasadniona jest obawa niektórych ludzi przed szczepionkami. Tymczasem wstrzyknięcie — to przecież tylko bardzo lekkie ukłucie, a wprowadzone bakterie są albo zabite, albo tak osłabione, że nic złego wyrządzić nie mogą. Wywołuje natomiast odporność i bronią człowieka przed zachorowaniem.

Decydujące znaczenie szczepień zapobiegawczych w walce z chorobami zakaźnymi udowodniliśmy chyba wystarczająco na przykładzie ospy naturalnej i tyfusu plamistego. Chcemy tu jeszcze przykładowo wspomnieć o stosunkowo nowej zdobyczy medycyny zapobiegawczej, jaką jest wprowadzenie w ostatnich latach zapobiegawczych szczepień przeciwgruźliczych szczepionką BCG. Szczepienia BCG zmniejszają co najmniej ·ięciokrotnie — wg dotychczasowych doświadczeń — możliwość zachorowania na gruźlicę a osoby zaszczepione którym nie udaje się uniknąć zachorowania, przechodzą gruźlicę bardzo lekko i niezwykle rzadko zdarzają się wśród nich przypadki śmierci.

Dlatego każdy rozsądny człowiek powinien dobrowolnie skorzystać z dobrodziejstwa szczepień i — nie czekając na ponaglanie ze strony władz sanitarnych — zgłosić się w wyznaczonych terminach i poddać się zaleconym lub obowiązkowym szczepieniom. Dotyczy to przede wszystkim szczepień przeciwtyfusowych, wykonywanych obowiązkowo co roku, oraz szczepień przeciwko ospie naturalnej i gruźlicy, którym należy poddawać dzieci. Trzeba tu jeszcze wspomnieć o szczepieniu przeciw wściekliźnie, któremu bezwzględnie trzeba się poddać w przypadku pokąsania przez wściekłego psa lub jakieś inne zwierzę, oraz o szczepionce przeciw tężcowi, którą wstrzykuje się rannym, jeśli rany zetknęły się z ziemią.

Wynaleźliśmy już odpowiednie szczepionki przeciwko wielu chorobom (wyniki są doskonałe), ale nie przeciwko wszystkim. Oczekujemy obecnie od nauki opracowania metod szczepienia przeciw tym właśnie chorobom.

Powszechna dbałość o higienę osobistą i otoczenia oraz szczepienia zapobiegawcze zapewnią nam całkowicie triumf nad chorobami.

Osiągnięcia i trudności
przemysłu torfowego

Przemysł torfowy w Polsce Ludowej nabiera coraz większego znaczenia. Wzrastająca eksploatacja torfu pozwala na zaopatrzenie wsi polskiej w tani materiał opałowy, którego dostawa nie jest zależna od przewozów kolejowych. Rozwijająca się eksploatacja torfu pozwala również na rozbudowę przemysłu produkującego artykuły uboczne.

Ogólnopolska narada aktywu pracowniczego przemysłu torfowego pionu CRS, która odbyła się w Poznaniu zanalizowała dotychczasowe prace w wykonaniu tegorocznego planu eksploatacji. Wymiana doświadczeń pomogła w usunięciu istniejących jeszcze niedociągnięć w pracy.

Złożone sprawozdania wykazały, że poziom pracy w poszczególnych okręgach kraju jest bardzo różny. Przodujące okręgi, wykorzystując dogodne warunki atmosferyczne potrafiły rozwinąć już eksploatację na dobre, wykonując, a nawet jak okręg poznański przekraczając plan. Do takich przodujących poza okręgiem poznańskim należą okręgi: koszaliński, gdański, olsztyński i zielonogórski.

Jednym z zasadniczych warunków wykonania planu, jest terenowe uzgodnienie planu eksploatacji z możliwościami zbytu.

Plan eksploatacji torfu pracownicy CRS, która skupia w swoich rękach 97 proc. produkcji, wykonać mogą jedynie przy ścisłej współpracy z radami narodowymi wszystkich szczebli. Rady narodowe zobowiązane są do udzielania pomocy tak jeśli chodzi o werbunek ludzi do pracy przy eksploatacji jak i w organizacji rynku zbytu. Uczestnicy narady z radością przyjęli wiadomość o pomocy Związku Radzieckiego w właściwej organizacji eksploatacji torfu w naszym kraju. W Polsce przebywa bowiem na okres kilku miesięcy specjalista-praktyk eksploatacji torfu inż. Barańszczykow, który odwiedza kopalnie i ważniejsze punkty wydobycia, zapoznaje się z warunkami ich pracy i pomaga w rozwiązywaniu trudności. W województwie poznańskim przewiduje się nawet przekroczenie planu w szeregu placówkach. Do takich należy kopalnia Gminnej Spółdzielni w Kazimierzu Biskupim, pow. Konin, która już wykonała ponad 30 proc. planu rocznego.

Trudnością w pracy jest niewłaściwe podejście do eksploatacji zarządów niektórych GS, które tą dziedzinę pracy traktują jako zło konieczne, nie wkładając w jej powodzenie potrzebnego wysiłku. Z roku ub. pozostał poważny remanent, na skutek nie odebrania przez PGR zamówionych ilości torfu na opał dla pracowników i placówek hodowlanych. Fakt niezrozumienia przez szereg instytucji konieczności przejścia na opalanie torfem utrudnia zbyt torfu, a tym samym wykonanie planów. Instytucje te dobijają się o węgiel, podczas kiedy w tym samym okręgu są poważne remanenty torfu.

Instrukcje wydane przez władze centralne oraz wymiana doświadczeń między pracownikami poszczególnych okręgów wpłynęły mobilizująco i usprawniająco na tok dalszej pracy. Należy przypuszczać, że plany okręgowe zostaną wykonane.

Uczestnicy narady wzięli udział w wycieczce do przodujących kopalń województwa poznańskiego w Lubaszu i Sierakowie, gdzie zapoznali się z systemem pracy i wyposażeniem tych placówek.

5-letnie studium filozoficzne
przy UW

WARSZAWA (a) W nowym roku akademickim 1952/53 powstaje 5-letnie Studium Filozoficzne przy Uniwersytecie Warszawskim.

Studium to dzieli się na dwa stopnie po 5 semestrów każdy. Na pierwszym — słuchacze otrzymują ogólne wykształcenie filozoficzne, uzupełnione wiedzą z innych dziedzin, jak: matematyka, przyrodoznawstwo, ekonomia, historia. Na drugim — nastąpi specjalizacja w jednym z siedmiu następujących kierunków: materialiźmie dialektycznym, materialiźmie historycznym, logice, historii filozofii i myśli społecznej polskiej, etyce, estetyce.

Absolwenci po skończeniu Studium będą mogli objąć stanowiska pomocniczych sił naukowych i wykłady zlecone na wyższych uczelniach, w centralnych i okręgowych szkołach partyjnych i związków zawodowych, mogą być zatrudnieni w instytucjach wydawniczych, w prasie i we wszelkiego rodzaju instytucjach kulturalno-oświatowych. Najzdolniejsi spośród absolwentów będą mogli obrać drogę naukową i uzyskać aspiranturę krajową lub zagraniczną.

Co robić w niedzielę



Sport wędkarski- to miły wypoczynek po tygodniowej pracy.

Raz na tydzień, najczęściej w niedzielę, człowiek pracy odpoczywa przez całą dobę. Dnia tego zwykle dłużej śpi, rozkoszując się snem, tym bardziej że nie niepokoi go konieczność śpieszenia się do pracy.

Z dniem świątecznym wiąże się wiele przyjemności drobnych, ale bardzo istotnych dla dobrego odpoczynku. Utarło się od niepamiętnych czasów, że w niedzielę spożywa się obfitsze i smaczniejsze posiłki niż w dni powszednie. Dobry obiad, zjedzony bez pośpiechu, w miłym, rodzinnym nastroju wywołuje uczucie wewnętrznego zadowolenia, co wpływa bardzo dodatnio na odpoczynek.

Rozporządzając dłuższym okresem czasu niż codziennie, można lepiej zorganizować odpoczynek, który powinien nosić charakter odpoczynku mieszanego, czynno — biernego. Ludzie starsi lepiej zrobią, kładąc większy nacisk na bierną stronę odpoczynku, który powinien — poza snem — trwać bez przerwy około 10 godzin — stwierdza w art. Higiena snu i wypoczynku" dr Koźniatowski. Drobne roboty domowe, o ile nie sprawiają przykrości i nie męczą, można z powodzeniem wykonywać. Słuchania radia i czytanie dobrych książek uzupełni w korzystny sposób ten odpoczynek, dając dużo przyjemności intelektualnych.

Ludzie młodzi i w średnim wieku lepiej zrobią, planując sobie cotygodniowy odpoczynek z góry na cały miesiąc. Np. pierwszą niedzielę można poświęcić na sport lub gimnastykę (rozgrywki piłkarskie czy siatkówka lub pływanie). Koła sportowe, znajdujące się obecnie prawie we wszystkich fabrykach, instytucjach i zakładach, doskonale ułatwia spędzenie takiej „sportowej niedzieli".

Drugą niedzielę przeznaczyć na odpoczynek bierny: przebywać w spokoju w mieszkaniu lub latem w ogrodzie czy w lesie, czytając książki, zajmując się sztuką (malarstwo, muzyka), w ciągu dnia przespać się troche itd.

Trzecią niedzielę poświęcić zwiedzaniu jakiegoś muzeum czy pamiątkowych budynków; można również pójść na koncert lub do teatru.

Czwartą niedzielę spędzić na mieszanym czynno — biernym odpoczynku — na wycieczce za miastem, na dłuższej przechadzce lub przejażdżce.

Szczególnie godne polecenia są wycieczki zbiorowe, organizowane przez zakłady pracy. Na wycieczkach tych łączy się zwykle przyjemne z pożytecznym. Uczestnicy zażywają przyjemnego, czynnego odpoczynku, a jednocześnie poznają, w zależności od celu wycieczki, muzea, budowle zabytkowe, ciekawe zakłady pracy itp., rozszerzając krąg swych zainteresowań i zakres wiadomości.

Przysłowie mówi że „człowiek jest zwierzęciem towarzyskim". Istotnie, życie zbiorowe jest dla człowieka niezbędne. Dlatego dużą wartość wypoczynkową mają wszelkie imprezy, gdzie ludzie stykają się z sobą po pracy w bliskiem kontakcie towarzyskim, gdzie wspólnie przeżywają przyjemne chwile, dzieląc się nawzajem swymi spostrzeżeniami, swą radością i zadowoleniem. Wspólne zabawy taneczne, wieczornice świetlicowe, zawody sportowe, grupowe wycieczki do kin i teatrów, najlepiej połączone z późniejszym, zbiorowym omawianiem sztuk lub filmów — oto doskonałe formy odpoczynku tygodniowego. Są ludzie, którzy dobrze wypoczywają samotnie, najczęściej śpiąc lub czytając albo zajmując się drobnymi robotami domowymi. Ale samotność często zamiast odpoczynku przynosi zmęczenie, szczególnie wtedy, gdy człowiek nie ma się czym zająć. Wówczas zaczyna się po prostu nudzić, powstaje w nim uczucie niezadowolenia, myśl zaczyna pracować w kierunku nie mającym nic wspólnego z odpoczynkiem, prowadząc często do uczuć przykrych i w rezultacie następnego dnia człowiek staje do pracy zmęczony. Niech więc „wrogowie" zabaw i wycieczek zrewidują swe błędne stanowisko i... wrócą do życia towarzyskiego, które zapewni im prawdziwy odpoczynek.

Jeżeli z okazji tygodniowego święta mamy zamiar odwiedzić znajomych lub przyjmować ich u siebie, najlepiej robić to w sobotę. Zwykle takie odwiedziny przeciągają się do późnego wieczora. Nie jest więc dobrze, gdy zaraz następnego ranka trzeba wstawać do pracy. Jako zasadę należy przyjąć, żeby w niedzielę nie chodzić spać później niż w powszedni dzień roboczy, gdyż w przeciwnym razie nie wypocznie się dostatecznie przed całotygodniową pracą. Należy jeszcze wspomnieć o wielkim niebezpieczeństwie, na jakie narażamy się uczestnicząc we wszystkich rodzinnych czy koleżeńskich zebraniach sobotnich z alkoholem. Za chwilę podniecenia i sztucznie wzmożonego samopoczucia płaci się potem drogo bólem głowy, brakiem apetytu, a przede wszystkim zmniejszeniem wydajności pracy. Alkohol, oprócz wszystkich szkód, jakie wyrządza człowiekowi, jest jeszcze wielkim wrogiem odpoczynku.

Spotkanie nad Pasłęką



Las dębowy w słońcu wiosennym

Upływają nam dni nad Pasłęką. Pogoda sprzyja. Ciągle pragnę zobaczyć bobra, lecz sprawa jest nie łatwa. Gospodarz pociesza mnie, że żadnemu z przyjezdnych obserwatorów nie udało się dokonać tej sztuki. Pociesza mnie również, że bobra bardzo łatwo zobaczyć jest... we śnie Żarty na bok. Zielona roślinność, która przesyca las nad wodą utrudnia obserwację. Moją nadzieją jest pewne bajorko w kwartale leśnym, w pobliżu leśniczówki. Małe oko wodne wśród szuwarów zamieszkałe jest przez rodzinę bobrzą. Wąskie pasemko wody łączy jeziorko z rzeką. Zwierzęta wzniosły tu tamę. Jest ona mikroskopijna, bardzo trudna do rozpoznania w terenie. Bobry zbudowały, a raczej uplotły misternym sposobem silną przeszkodę dla wody. Wystarcza ona w zupełności do wytworzenia szerszego i głębszego strumyka. Trawy wokół są wygniecione, położone nieomal płasko. Nie trzeba być doświadczonym tropicielem — by zrozumieć, że każdej nocy spaceruje tu niskie krępe zwierzę. Laski w prawo i lewo pełne są świeżych cięć. Na bajorku mieszkają bobry.

Za pierwszym razem, gdy próbujemy dotrzeć do domku przez szuwary, płoszymy tęgiego kozła. Pod cewkami płowego tubylca chlupoce woda. Teren, który otacza jeziorko, jest podmokły, pocięty żyłami wodnych spływów, zasypany trzciną i zielskiem. Dziko i ostro pachnie nagrzane bagno. Po wielu wywiadach zrozumiałem, że domek jest zbudowany przy małej wysepce, oblanej z wszystkich stron wodą. Pierwszy dzień mija bezowocnie. Dużo leżenia w mchu, włóczęgi po lasach, obmyślania sposobów takiego dotarcia do bobra, by móc go zobaczyć na bliską odległość i nie płoszyć niepotrzebnie. Jakiś obserwator próbował na okolicznej sosence wybudować ambonkę (prowizoryczną), ale z ambonki również domku nie widać. Bóbr w tej dżungli jest naprawdę nieuchwytny...

Wymyśliłem sobie sposób obserwacji lustra wodnego. O pewnym zachodzie słońca usłyszałem dźwięk. Było to klaśnięcie szerokim ogonem o wodę. Przyczaiłem dech i położyłem się nisko w trawach. Zachód błyskał w strumyku czerwono, ale tafla była gładka. Bóbr już nie wypłynął..

Postanowiłem być uparty. Bobry pracują przecież nocami w dzień spotkanie ze zwierzęciem może być wyłącznie przypadkowe. Nie rezygnuję jednak i staram się wszelkimi sposobami odszukać mieszkańca tajemniczej krainy, w której woda zmienia kolor o każdej porze dnia, a światło maluje trzciny w złotą kratę. Po wielu trudach przychodzi okres rezygnacji. Bóbr jest nieuchwytny.

Przychodzi dzień odjazdu. Uścisk dłoni i... piaszczysta droga do stacji. Zostaje za mną zielony dom, brzęk pszczół w małym ogrodzie i to nocne niebo nad kudypską puszczą, w którym księżyc brodzi jak złoty, fantastyczny bóbr. W tym ranku świeci rosa, pachnie mokro igliwie, las jest nieruchomy i słoneczny. Na tej drodze uświadamiam sobie, że wystarczy skręcić o kilometr w lewo by znaleźć się przy bobrzej sadybie. A gdyby tak pojechać następnym pociągiem? Cztery godziny czasu. Najlepsza jest szybka decyzja. Z piaszczystej drogi nawracam w las. Sprawa jest więc przesądzona...

Idąc na przełaj docieram do jeziorka. Plecak umieszczam w krzakach i zdejmuję obuwie. Za chwilę mogę już przypominać sobie dzieciństwo, gdy boso i w taki właśnie sposób przedzierałem się przez szuwary do kaczek. Pamiętam, że woda była ciepła, a zielonawy szlam zostawał na łydkach. I tutaj dzieje się to samo, a pręty trzcin wydają cichy szelest. Skradam się więc do domku jak traper. Niebieskie łątki pływają w powietrzu nad twarzą. Wybierając wolniejsze przestrzenie w gąszczu — okrążam wolniutko wysepkę.

Przysiadam nad wodą w której pływa teraz wielkie, okrągłe słońce. Sierpniowy żar przygasa w oczeretach...

I nagle widzę jak świetlistą wodę przekreśla szybki cień. To bóbr.! Jest tak przezroczyście, że mogę uchwycić oczyma pracę nóg pod tonią. Zwierzę wykonuje zręczny zwrot i płynie do mnie bokiem. Zarysy tej sylwetki utrwalam łapczywie ...Przecież to żegluje w strumyku „król" kudypskiej puszczy, lekko czerwonawy zwierz o okrągłych oczach. Wydaje się taki maleńki wobec znaczenia i swojej sławy. Zamyka się nad nim lustro strumienia, którego poziom tak wysoko podniósł...

Siedzą jeszcze chwilę pod wrażeniem spotkania. Świat na który patrzę spod powiek — stracił swoją zwykłość. Zdarzenia zmieniają świat To drży serce...

KRYSTYN

Ochronny pas leśny
Kamyszyn

Prasa radziecka podaje, że wielki państwowy ochronny pas leśny na trasie Kamyszyn — Stalingrad, długości 250 km, został założony na dwa lata przed terminem Wszystkie prace na trasie tej bariery leśnej, która przegrodzi drogę palącym wiatrom pustynnym tzw. „suchowiejom" i polepszy warunki klimatyczne obwodu stalingradzkiego, zostały już zakończone.